

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 maja 2018 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z powództwa P. P. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. P. kwotę 8.461,34 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 października 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

I. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów polegającej na:

- przyjęciu, że powód składając swój podpis pod umową (precyzując pod Umową nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 27 czerwca 2011 r., zwana dalej: (...) potwierdził w zapoznaniu się z regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów (zwany dalej: (...)) umieszczonym w postanowieniu § 25 ust. 2 Umowy, podczas gdy zgodnie z treścią Umowy, której Sąd nie odmówił wiarygodności wynika, że oświadczenie o zapoznaniu się z Regulaminem oraz akceptacji jego wiążącego charakteru dla stron Umowy powód złożył w § 25 ust. 1 Umowy;
- pominięciu, że powód na pierwszej stronie wniosku kredytowego (precyzując Wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 18 maja 2011 r., zwany: „wnioskiem kredytowym”) wniósł o powiększenie przez bank kwoty kredytu o (...), co oznacza że powód wybrał ten rodzaj zabezpieczenia w sposób samodzielny, podejmując świadomą decyzji co do nieangażowania własnych środków tytułem wymaganego przez bank wkładu własnego;
- przyjęciu, że pozwany bank pobrał z rachunku powoda tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu w dniu 1 lipca 2011 r. kwotę 4.584,24 zł, podczas gdy kwota ta została pobrana w dacie 29 czerwca 2011 r.;
- pominięciu istotnych postanowień Regulaminu, pomimo że jego treść wraz z treścią Pisma (...) nie była przez powoda kwestionowana oraz błędne przyjęcie, że postanowienie § 3 ust. 3 Umowy odczytywane in corpore z treścią Regulaminu pozostaje sprzeczne z Rekomendacją S, ponieważ sprzeczna z Rekomendacją jest praktyka polegająca na rezygnacji z żądania wniesienia przez kredytobiorcę wkładu własnego i zastąpienia go je zabezpieczeniem w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu, mimo że ubezpieczenie niskiego wkładu nie godzi w Rekomendację S, rekomendacje (...) nie mają w polskim systemie prawnym charakteru źródeł prawa, zaś instytucja ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest dopuszczalnym przez prawo, powszechnie stosowanym sposobem zabezpieczenia kredytów hipotecznych;
- przyjęciu, że konstrukcja ubezpieczenia niskiego wkładu stanowi nadużycie siły ekonomicznej przez profesjonalistę i przeniesienie ryzyka kontraktowego na konsumenta, co rażąco godzi w jego interesy, podczas gdy jest dopuszczalnym, powszechnie stosowanym sposobem zabezpieczenia kredytów hipotecznych i „sama z siebie” nie stanowi o naruszeniu interesów konsumenta, tym bardziej w stopniu rażącym, w szczególności, że żaden z powszechnie obowiązujących aktów prawnych nie wyłącza możliwości wprowadzenia tej formy jako zabezpieczenie kredytu, a nadto ustanowienie tej formy zabezpieczenia pozwalało powodowi na uzyskanie kredytu we wnioskowanej wysokości pomimo nieposiadania wymaganych przez bank środków własnych, zatem został mu zapewniony dostęp do pieniądza, którym nie dysponował, a który pozwolił na zrealizowanie celu mieszkaniowego;

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodne twierdzeń powoda o nienegocjowanym charakterze ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, co doprowadziło Sąd meriti do błędnego założenia, że Umowa należała do kategorii „typowej umowy adhezyjnej” [odmiana własna], podczas gdy zeznania te nie posiadają waloru spójnych, logicznych i zgodnych z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, ponieważ:

- pozostają w sprzeczności z treścią dowodów z dokumentów, które stanowiły podstawę orzekania tj. wnioskiem kredytowym, Umową i Regulaminem, w których ubezpieczenie niskiego wkładu własnego stanowi jeden z możliwych sposobów zabezpieczenia kredytu;
- są wewnętrznie sprzeczne z treścią pozostałych zeznań powoda ponieważ chociażby sam fakt obniżenia powodowi prowizji udzielonego kredytu świadczy o możliwości modyfikacji Umowy, podczas gdy bierność powoda, którego interesowała jedynie wysokość prowizji i raty, zaś nie interesowały go inne postanowienia umowne, a nadto nie zadawał dodatkowych pytań, jest świadectwem tego, że powód nie był w ogóle zainteresowany negocjowaniem postanowienia § 3 ust. 3 Umowy;
- są wewnętrznie niespójne, gdyż z jednej strony powód zeznał, że zapoznał się z treścią Umowy przed jej podpisaniem, twierdząc równocześnie, że nie był świadomy sposobu liczenia składki ubezpieczenia niskiego wkładu, charakteru tej formy zabezpieczenia, sposobu jego funkcjonowania, podczas gdy zapoznanie się z treścią Umowy i Regulaminu gwarantowało powodowi pozyskanie wiedzy w zakresie ww. informacji, w szczególności gdy powód pozostawał pracownikiem pozwanego banku;

co w konsekwencji doprowadziło do wydania rozstrzygnięcia wyroku na wybiórczych fragmentach zeznań powoda i nieuwzględnieniu okoliczności obciążających powoda w świetle pojęcia rozsądnego, rozważnego konsumenta;

3. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez skonstruowanie uzasadnienia wyroku w sposób niepoddający się kontroli instancyjnej, ponieważ:

- stan faktyczny zawarty w uzasadnieniu wyroku jest fragmentaryczny, niepełny, zawiera wyłącznie wybiórczo przytoczone fakty;
- nie wskazano, którym dowodom oraz z jakiej przyczyn Sąd meriti odmówił wiarygodności (ewentualnie również mocy dowodowej);
- podstawa prawna wyroku skupia się wyłącznie nad sprzecznością konstrukcji ubezpieczenia niskiego wkładu własnego z Rekomendacją S ((...)) oraz wyłącznie dwoma przesłankami z art. 385¹ § 1 k.c., bez rzeczywistych rozważań nad całością żądania głównego pozwu;

co świadczy o tym, że uzasadnienie wyroku nie spełnia minimalnych standardów orzeczenia, jakie wynikają z przepisów polskiej procedury cywilnej, w następstwie których to kardynalnych wadliwości towarzyszących sporządzeniu wyroku niemożliwe jest prześledzenie motywów jakimi kierował się Sąd I instancji uznając powództwo za zasadne, w tym ustalenie czy Sąd meriti dokonał w ogóle oceny wiarygodności wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie i przyczyn dla których ewentualnie odmówił im tego waloru;

II. naruszenie prawa materialnego, tj.

1. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że postanowienie § 3 ust. 3 Umowy zawartej pomiędzy powodem a pozwanym bankiem jako niezgodnione indywidualnie z powodem, kształtuje jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy powoda jako konsumenta, co zdaniem pozwanego banku nie zachodzi albowiem klauzula ta znalazła się w Umowie w wyniku akceptacji przez bank samodzielnego wyboru powoda, nie jest sprzeczna ani z dobrymi obyczajami, ani nie narusza w sposób rażący interesów kredytobiorcy;

2. art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powód udowodnił, że postanowienie § 3 ust. 3 Umowy jest rażąco naruszającym jego interesy jako konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami;

3. art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c. poprzez przyjęcie, iż świadczenie spełnione przez powoda tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi świadczenie nienależne;

4. art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa, podczas gdy powód nie wykazała, aby złożył zastrzeżenie zwrotu przy uiszczeniu kosztów ubezpieczenia za okres pierwszych 36 miesięcy ubezpieczenia ani przy uiszczeniu kosztów na kolejne 36 miesięczne okresy ubezpieczenia, co w konsekwencji włącza po stronie powodowej możliwość żądania zwrotu kwot dochodzonych pozwem;

5. art. 70 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (zwana dalej: „Pr. bank”) w zw. z art. 93 ust. 1 Pr. bank. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy bank udzielił powodowi kredytu hipotecznego bez wniesienia przez niego wymaganego przez bank wkładu własnego, a zabezpieczenie spłaty części kredytu hipotecznego stanowiącego tzw. niski wkład własny poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego może stanowić formę zabezpieczenia spłaty zobowiązania kredytowego;

6. art. 137 ust. 1 pkt 5 Pr. bank. poprzez dokonanie oceny zgodności postępowania banku z Rekomendacją S wydaną przez (...) oraz ustalanie, że postanowienie § 3 ust. 3 Umowy ma charakter klauzuli niedozwolonej jako sprzecznej z ww. Rekomendacją, podczas gdy, wydane przez (...) rekomendacje - podobnie jak inne uchwały organu nadzoru - nie są źródłem ani powszechnie obowiązujących przepisów prawa, ani przepisów o charakterze wewnętrznym, w odróżnieniu od uchwał nie mają mocy wiążącej dla banków, a ich przestrzeganie nie może być egzekwowane poprzez zastosowanie przymusu państwowego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelujący domagał się:

1. zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania I-instancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;

2. zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za drugą instancję sądową, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Tytułem wstępu stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za własne i czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. W konsekwencji, Sąd II instancji nie widzi konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania.

Z uwagi na fakt, iż pozwany sformułował w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia zarówno normy prawa materialnego, jak i normy prawa procesowego, w pierwszej kolejności należy odnieść się do przypisywanego Sądowi I instancji uchybienia natury procesowej, gdyż wnioski w tym zakresie mogą determinować kierunek dalszych rozważań.

Zawarty w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c., uznać należy za chybiony.

W myśl przywołanego artykułu, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne.

Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przezeń ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, L., który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może również polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego, jak również na tym, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906, jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008 r., sygn. akt I ACa 205/08, L.).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że wbrew przekonaniu apelującego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez ów Sąd ocena tegoż materiału jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, natomiast błędy wskazane przez apelującego wskazane poniżej, stanowią okoliczności tego rodzaju, które nie miały wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Zasadnym jest twierdzenie apelującego, iż powód oświadczenie o zapoznaniu się z regulaminem udzielania kredytów i pożyczek złożył w § 25 ust. 1 umowy o kredyt hipoteczny, a nie jak wskazał Sąd I instancji, w § 25 ust. 2 tej umowy. Należy jednak stwierdzić, iż jest to taka okoliczność, która nie ma wpływu na treść rozstrzygnięcia, a w ocenie Sądu odwoławczego stanowi oczywistą omyłkę pisarską.

Zgodzić należy się z apelującym, iż powód samodzielnie wybrał ubezpieczenie niskiego wkładu jako rodzaj zabezpieczenia kredytu hipotecznego składając wniosek kredytowy. Niemniej, powód nie dysponując wkładem własnym nie mógł w inny sposób zabezpieczyć kredytu, a samo jego udzielenie było uzależnione od zabezpieczenia. Powód wybierając opcję ubezpieczenia niskiego wkładu własnego był przekonany o jego obligatoryjności i konieczności. Niemniej, nawet samodzielnie wybierając ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jako zabezpieczenie kredytu hipotecznego, powód nie miał możliwości negocjowania jego warunków, do czego Sąd odniesie się poniżej. Tym samym należy stwierdzić, iż zarzut apelującego, choć zasadny, nie może skutkować uwzględnieniem apelacji.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu apelującego należy stwierdzić, iż Sąd I instancji za datę pobrania z rachunku powoda kwoty 4.584,24 zł tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego przyjął dzień 1 lipca 2011 roku, bowiem jak wynika z załączonej do akt polisy, od tego dnia rozpoczęła się ochrona ubezpieczeniowa. Niemniej, przyjmując wskazaną w apelacji datę 29 czerwca 2011 roku jako datę pobrania wyżej wskazanej kwoty tytułem ubezpieczenia, jest to okoliczność, która nie miała wpływu na treść rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Rekomendacje Komisji Nadzoru Finansowego nie mają w polskim systemie prawnym charakteru źródeł prawa, jednakże są wyznacznikiem dobrych obyczajów w relacjach banku z konsumentem. Tym samym przez ich pryzmat można oceniać, czy bank zawierając umowę z konsumentem postępował zgodnie z dobrymi obyczajami i czy rażąco

nie naruszył jego interesu. Słusznie zauważył Sąd Rejonowy, iż pozwany zastępując żądanie wkładu własnego przez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego nierekomendowane przez (...), zwiększał niewątpliwie ryzyko kredytowe i ryzyko prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej ponad dopuszczalny poziom. Co więcej bank narażając swą płynność finansową i wkłady inny klientów kosztem tego ryzyka obciążył wyłącznie konsumenta. Opłatą za obniżenie podwyższonego ryzyka prowadzonej przez bank działalności gospodarczej nie powinien być obciążany konsument. Sama ta konstrukcja jest w takim stopniu ryzykowana, że bank nie powinien jej stosować, zaś obciążanie kosztami jej zastosowania, tym samym kosztem ryzyka prowadzonej przez bank działalności gospodarczej, wyłącznie konsumenta stanowi nadużycie siły ekonomicznej przez profesjonalistę i przeniesienie ryzyka kontraktowego na konsumenta, co rażąco godzi w jego interesy. Bank działa w obrocie, mając na względzie wypracowanie zysku i z tego zysku powinien pokrywać ewentualne koszty umowy ubezpieczenia zabezpieczającej jego interesy. Bank nie powinien przerzucać na konsumentów ryzyka prowadzenia swojej działalności gospodarczej (vide wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 2 października 2014 r., V Ca 2187/14, publ. LEX 2088350). Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem apelującego, iż postępowanie banku było zgodne z Rekomendacją S i nie godziło w interesy powoda.

Zarzut naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. Sąd odwoławczy również uznał za chybiony. Dowód z przesłuchania stron jest dowodem przeprowadzonym tylko wtedy, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W niniejszej sprawie przesłuchanie powoda było konieczne do ustalenia, czy postanowienia umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego miały charakter negocjowalny. Zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, iż postanowienia dotyczące ubezpieczenia (...) są typową umową adhezyjną. Samo stwierdzenie, iż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego stanowi jeden z możliwych sposobów zabezpieczenia kredytu nie przesądza o możliwości jego negocjacji. W przypadku wyboru takiej opcji przez klienta banku postanowienia dotyczące umowy ubezpieczenia mają charakter adhezyjny. Konsument może wybrać taką opcję lub nie, ale nie ma realnych możliwości wpływu na treść umowy ubezpieczenia i jej warunki. N. charakteru umowy nie zmienia fakt, iż powód nie był zainteresowany negocjowaniem postanowień umowy ubezpieczenia (...), a zapoznanie się z regulaminem gwarantowało powodowi pozyskanie wiedzy w zakresie sposobu liczenia składki ubezpieczenia, charakteru formy zabezpieczenia czy sposobu jego funkcjonowania. Zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie, który to pogląd Sąd odwoławczy podziela, o indywidualnie uzgodnionym postanowieniu można mówić wtedy, gdy dane postanowienie powstało poprzez wspólne uzgodnienie jego treści przez konsumenta i przedsiębiorcę. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować; ale jest nim takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 sierpnia 2018 r., I ACa 316/18, publ. Legalis nr 1830525). Powód nie miał realnej możliwości negocjowania umowy ubezpieczenia (...). Powód nie był jej stroną ani beneficjentem, nie została mu przedstawiona umowa ubezpieczenia, a warunki wskazane w § 3 ust. 3 umowy kredytu zostały narzucone przez pozwanego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że niesporne było to, że powód zawarł wyżej opisaną umowę jako konsument w rozumieniu art. 221 k.c. Ze względów wyżej wskazanych przyjąć także należało, że wyżej przywołany § 3 ust. 3 umowy kredytu obejmował postanowienia, których treść opracował jednostronnie pozwany bank i które nie były indywidualnie uzgodnione z powodem (powód mógł jedynie podpisać lub odmówić podpisania umowy jako całości). W szczególności, wbrew regule rozkładu ciężaru dowodu z art. 385¹ § 4 k.c., pozwany bank nie przedstawił żadnych dowodów na to, że powód miał rzeczywisty wpływ (w rozumieniu § 3 tego samego przepisu k.c.) na treść i warunki umowy ubezpieczenia, tj. wybór ubezpieczyciela, długość okresu ubezpieczenia, wysokość kosztów ubezpieczenia czy inne użyte w § 3 ust. 3 umowy sformułowania. Dodatkowo za oczywiste należy uznać, że postanowienia określone w § 3 ust. 3 umowy kredytu nie określają głównych świadczeń stron umowy kredytu, a zatem (...) § 1 zd. 1 k.c. może znaleźć w niniejszej sprawie zastosowanie.

Wobec powyższego – stosownie do treści art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. – należało rozważyć, czy postanowienia zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytu kształtują prawa i obowiązki powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Rozważania w omawianej kwestii należy rozpocząć od zaznaczenia, że § 3 ust. 3 wyżej wskazanej umowy kredytu nie przewiduje rozwiązania określonego w art. 808 § 1 k.c., tj. polegającego na tym, że konsument-kredytobiorca jako osoba ubezpieczona jest obejmowany umową ubezpieczenia zawartą na jego rachunek (tj. na jego rzecz) lub na rachunek nieokreślonego z góry kręgu konsumentów przez ubezpieczającego (bank) z zakładem ubezpieczeń. Klauzula umowna zakwestionowana przez powoda przewiduje natomiast to, że powód zobowiązuje się do znoszenia tego, że pozwany bank z rachunku bankowego powoda założonego w celu obsługi udzielonego mu kredytu będzie pobierał sumy pieniężne mające pokrywać koszty ubezpieczenia w odniesieniu do umowy, której powód nie tylko nie jest stroną, ale w ramach której nie występuje jako ubezpieczony ani uprawniony do jakichkolwiek świadczeń. Omawiane postanowienie umowne przerzuca zatem na powoda całość kosztów umowy ubezpieczenia, której stroną jest wyłącznie bank i osoba trzecia (zakład ubezpieczeń) i z mocy której powodowi nie przysługują żadne świadczenia. Już sam fakt zastosowania tego rodzaju konstrukcji rodzi wątpliwości co do tego, czy konstrukcja taka nie kształtuje zakresu obowiązków powoda w umowie kredytowej w sposób rażąco naruszający jego interesy.

W orzecznictwie sądowym jest kwestią sporną, czy już sam fakt nałożenia w klauzuli umownej na konsumenta obowiązku pokrywania kosztów innej umowy (w szczególności umowy ubezpieczenia) zawartej przez kontrahenta tego konsumenta z osobą trzecią, która to umowa nie przewiduje żadnych świadczeń ani innych uprawnień dla samego konsumenta, rozstrzyga o tym, że jest to klauzula abuzywna tj. postanowienie niedozwolone z mocy art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. Nawet jeśli uznać, że samo zastosowanie takiej konstrukcji (która już sama z siebie musi być uznana za niekorzystną dla konsumenta, skoro obciąża go obowiązkiem pokrywania kosztów umowy, której nie jest stroną i na której treść nie ma żadnego wpływu) nie przesądza omawianej kwestii – tj. tego, czy jest to rażące naruszenie interesów konsumenta – to jednak wskazać należy, że dla uznania tego rodzaju klauzuli umownej, stosowanej przez przedsiębiorcę w relacjach z konsumentami, za dopuszczalną, konieczne byłoby spełnienie co najmniej dwóch warunków. Po pierwsze, wyżej przywołane rozwiązanie zawarte w jednym z punktów umowy kredytu – które samo w sobie nakłada na konsumenta wyłącznie pewien obowiązek i przynosi korzyść jedynie przedsiębiorcy będącemu kontrahentem – musi zostać zrównoważone innymi korzyściami, które zgodnie z treścią innych postanowień tej samej umowy uzyskuje ten konsument. Po drugie, postanowienie umowne nakładające na konsumenta obowiązek pokrycia kosztów ponoszonych przez jego kontrahenta - przedsiębiorcę na podstawie innej umowy zawartej przezeń z osobą trzecią, musi być sformułowane na tyle ściśle i jednoznacznie, aby konsument mógł z góry (tj. przy podpisywaniu umowy z przedsiębiorcą) wiedzieć, jaka będzie treść obciążających go obowiązków, kiedy się one zaktualizują i przez jak długi czas będą one na nim spoczywały.

W niniejszej sprawie żaden z tych dwóch warunków nie może zostać uznany za spełniony. W pierwszej z omawianych kwestii wskazać należy, że pozwany bank argumentował, że korzyść powoda uzyskana przez niego dzięki wyżej wskazanemu postanowieniu umownemu, polega na tym, że powód w przeciwnym razie nie uzyskałby w ogóle kredytu na kwotę, jakiej bank mu udzielił. Okoliczności tej pozwany bank nie wykazał jednak w żaden wiarygodny sposób, nie ma również dowodów na to, że powód nie uzyskałby w innym banku kredytu bez niekorzystnego dla niego zabezpieczenia w rodzaju wyżej opisanego (tj. zabezpieczenia polegającego na tym, że powód jako konsument musiał refinansować koszty banku wynikające z umowy ubezpieczenia, z której świadczenia i inne uprawnienia przysługiwały wyłącznie bankowi). Przede wszystkim jednak art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. dotyczy kształtu praw i obowiązków konsumenta wynikających z treści umowy, a nie korzyść konsumenta mającą wynikać z samego faktu, że do zawarcia umowy doszło – w przeciwnym razie można by argumentować, iż nawet skrajnie niekorzystna dla konsumenta umowa mogłaby zostać uznana za nienaruszającą interesów konsumenta, o ile tylko wykazano by, że konsument na podstawie tej umowy, choćby zawartej na skrajnie niekorzystnych dla niego warunkach, otrzymuje świadczenie, którego w przeciwnym razie nie uzyskałby od żadnej innej osoby.

Z kolei analiza wyłącznie treści samej umowy kredytowej zawartej przez strony prowadzi do wniosku, zgodnie z którym wyżej przewidziane, dodatkowe zabezpieczenie spłaty kredytu – z istoty swej niekorzystne dla powoda, skoro obligowało go do pokrywania kosztów innej umowy, której nie był stroną, na której treść nie miał żadnego wpływu i z której nie wynikały dla niego żadne uprawnienia – nie znajdowało zrównoważenia w postaci uprawnień wynikających dla powoda z innych postanowień umowy. Co więcej, ta sama umowa przewidywała także szereg innych zabezpieczeń spłaty kredytu, w postaci hipoteki ustanawianej na mającej należeć do powoda nieruchomości – por. § 3 ust. 1. Przy tak znacznej ilości zabezpieczeń spłaty kredytu, których koszt ponosić musiał powód jako kredytobiorca (np. koszt wpisu hipoteki w księdze wieczystej czy koszty innych ubezpieczeń poza tym z § 3 ust. 3 umowy), nie sposób uznać, że - z istoty swojej niekorzystny dla powoda obowiązek z § 3 ust. 3 umowy – został zrównoważony na gruncie umowy kredytu rozpatrywanej jako całość. Wręcz przeciwnie, całokształt analizowanej umowy wskazuje na to, że bank przerzucił na powoda w zasadzie całość kosztów zabezpieczenia kredytu i obciążył go w tym zakresie licznymi obowiązkami.

Co więcej, niezależnie od powyższego, nie został także spełniony drugi z wcześniej wymienionych warunków, tj. sformułowanie klauzuli umownej z § 3 ust. 3 umowy w sposób jasny i jednoznaczny oraz zawierający wszystkie istotne z punktu widzenia interesów konsumenta elementy, m.in. nie sprecyzowano, na czym ma polegać „inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia”, nie powiązано w sposób wyraźny mającego obciążać powoda obowiązku pokrywania kosztów ubezpieczenia z wynikającym z harmonogramu spłaty kredytu okresem spłacania tej części kredytu, która miała stanowić odpowiednik tzw. wkładu własnego, nie określono, na jak długie okresy ubezpieczenie ma ulegać „automatycznemu” przedłużeniu (określono jedynie maksymalny okres przedłużenia na 180 miesięcy) i nie podano, od czego będzie zależeć długość tych okresów, jak również nie wskazano, kto i w oparciu o jakie kryteria będzie decydował o tej długości, nie określono, w jaki sposób lub na jaką kwotę zostaną określone koszty ubezpieczenia w tych dalszych okresach (tj. po „automatycznym” przedłużeniu) – określono jedynie kwotowo wysokość kosztów w pierwszym okresie ubezpieczenia (36 miesięcy). Z tych wszystkich względów uznać należy, że wyżej przywołana treść § 3 ust. 3 umowy w żaden sposób nie pozwalała powodowi jako konsumentowi i klientowi pozwanego banku uzyskać informacji o istocie i pełnym czasie trwania oraz ostatecznych kosztach ubezpieczenia, a tym samym powód znalazł się w położeniu, w którym na chwilę zawierania umowy kredytu w żaden sposób nie mógł ocenić, czy rozwiązania wprowadzone przez pozwanego bank do omawianego punktu umowy są dla niego chociażby w minimalnym stopniu korzystne. Podkreślić należy, że pozwany bank nie wykazał, aby przed zawarciem umowy w sposób dla powoda jasny i zrozumiały przedstawił mu wyjaśnienie wyżej omawianych kwestii. Już tylko z tej przyczyny należy uznać, że wyżej przywołane postanowienie umowne rażąco i w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami narusza interesy powoda jako konsumenta, skoro miał on pokrywać, przez niesprecyzowany w umowie kredytu łączny okres, niesprecyzowane co do ostatecznej kwoty koszty ubezpieczenia, którego jedynym beneficjentem był pozwany bank.

Sąd Okręgowy podziela także inne argumenty przedstawione przez Sąd pierwszej instancji w omawianej kwestii. Ostatecznie należało zatem uznać za w pełni uzasadniony wniosek Sądu Rejonowego, zgodnie z którym postanowienia zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytu stanowią niedozwolone postanowienie umowne i jako takie, z mocy art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą powodów będących konsumentami.

Skoro z kolei wskazane przez Sąd pierwszej instancji kwoty zostały z rachunku bankowego powoda pobrane przez pozwanego bank bez podstawy prawnej (tj. bez wiążącego dla powoda postanowienia umownego), to tym samym pobranie tych kwot stanowiło nienależne świadczenie uzyskane przez pozwanego bank od powoda. Argument przeciwny przedstawiony w apelacji nie jest zasadny – już sam fakt, że z rachunku powoda zostały pobrane na rzecz pozwanego banku środki pieniężne oznacza, że miało miejsce spełnienie świadczenia pieniężnego na rzecz strony pozwanej, a skoro postanowienie umowne, w oparciu o które dokonano tego przeksięgowania środków, okazało się niewiążące, to tym samym omawiane świadczenie zostało spełnione mimo braku zobowiązania do jego spełnienia (art. 410 § 2 k.c.) i z tego względu podlegało zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Podniesiony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 70 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe w zw. z art. 93 ust. 1 ustawy Prawo bankowe jest z kolei o tyle chybiony, że drugi z wyżej przywołanych przepisów w ogóle nie był podstawą orzekania w niniejszej sprawie. Art. 93 ust. 1 Prawa bankowego

stanowi bowiem o tym, że bank w celu zabezpieczenia wiarytelności wynikających z czynności bankowych może żądać zabezpieczenia wiarytelności. Omawiany przepis w żaden sposób nie przesądza jednak o tym, czy i jakie zabezpieczenia wiarytelności zastosowane przez bank w umowie zawartej z konsumentem mogą zostać uznane za rażąco naruszające interes tego konsumenta. Ponadto wskazanie w art. 70 ust. 2 pkt 1 Prawa bankowego „szczególnych sposobów zabezpieczenia spłaty kredytu” nie jest jednoznaczne z uprawnieniem banków do stosowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w sytuacjach, gdy takie postanowienia umowne stanowią klauzule abuzywne.

Nie sposób zgodzić się również z zarzutem naruszenia art. 137 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe, bowiem jak wskazano powyżej, rekomendacje (...) nie są źródłem powszechnie obowiązujących przepisów prawa, jednak przez ich pryzmat można oceniać zgodność działań banków z dobrymi obyczajami.

Ponadto Sąd odwoławczy nie podziela twierdzeń apelującego, iż Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu stan faktyczny zawarty w uzasadnieniu wyroku jest pełny, spójny i jasny. Sąd Rejonowy oparł swoje ustalenia o przedstawione przez strony dowody, opisując stan faktyczny w sposób logiczny i spójny. Sąd nie wskazał dowodów, którym odmówił wiarygodności, jednak nie wykazano, by jakiegokolwiek dowody zostały przez Sąd pominięte lub uznane za niewiarygodne. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy pochylił się nad całością żądania głównego, zarówno oceniając jego zasadność, jak i wysokość na podstawie przedstawionego materiału dowodowego, a przedstawione w uzasadnieniu rozważanie dotyczące podstawy prawnej orzekania w pełni oddają motywy, jakimi kierował się Sąd uznając powództwo za zasadne. Tym samym uzasadnienie wyroku Sądu I instancji czyni zadość wymogom stawianym w art. 328 § 2 k.p.c.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez pozwanego apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec oddalenia apelacji w całości, strona skarżąca, jako strona przegrywająca postępowanie apelacyjne, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zobowiązana jest zwrócić pozwanemu koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, tj. kwotę 900 zł, której wysokość ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.).